

Wygląda na to, że tegoroczne lato niestety definitywnie się skończyło! Jak pisałem w poprzednich numerach okres letniej kanikuły nie był okresem martwym dla optymalnych. W „Arkadii u Żurków” w Krzczonowie kolejny raz gościliśmy optymalnych na II plenerowym spotkaniu. Wraz z panią Eleonorą Nowosad-Litwin uczestniczyliśmy w konferencji lekarzy, doradców i optymalnych fizykoterapeutów w Dusznikach Zdroju, gdzie spotkaliśmy starych znajomych jak np. panią Grażynę Skibę z rzeszowskiego oddziału OSBO. Odbyła się też premiera nowego miesięcznika pod nazwą „Optymalnik”, który zaprezentowano na konferencji. Od siebie chciałbym jeszcze dodać, że była to przełomowa konferencja dla Ruchu Optymalnych zamykająca dotychczasowy rozdział działalności, a otwierająca nowy i odmienny od poprzedniego, choć nie podjęto tam jakichś bardzo ważnych ustaleń czy decyzji organizacyjnych. W rozmowach z uczestnikami konferencji dało się odczuć że wielu z nich myślało podobnie. Wygłoszono kilka ciekawych referatów. Odbyła się pełna emocji dyskusja w gronie prezesów oddziałów na tematy personalno organizacyjne. Z tego co mi mówiła pani doktor Eleonora Nowosad-Litwin, także obrady lekarzy były bardzo owocne i merytoryczne. Po naradzie prezesów w Wiśle i "walnym" w Jaworznie budzącym u wielu osób niedosyt i niesmak, była to pierwsza robocza narada ludzi działających w Ruchu Optymalnych, z której uczestnicy wyjeżdżali zadowoleni i usatysfakcjonowani. Krótkie sprawozdania ze wspomnianych imprez mogą Państwo przeczytać wewnątrz tego numeru.